

Lubelszczyzna – kulturowe zróżnicowanie regionu

Tekst: dr Mariola Tymochowicz

Lubelszczyzna stanowi wyróżniającą się na tle innych regionów Polski przestrzeń, która nie tylko pod względem fizjograficznym, ale i kulturowym jest dość mocno zróżnicowana. Dająca się zaobserwować różnorodność faktów kulturowych skłania do przeprowadzenia próby wydzielenia kilku wyodrębniających się zespołów terytorialnych.

Przystępując do wydzielenia wyróżniających się przestrzeni, posłużymy się przykładami z dziedziny etnografii i dialektologii, bowiem tego typu fakty kulturowe dają wyrazisty obraz zróżnicowania omawianego obszaru. Delimitacja może być dokonana poprzez wykazanie zespołów cech występujących tylko w danej strefie badanego obszaru, a także przez pozytywną sumę wszystkich cech (mogą zachodzić one również w innych częściach Polski).

Poszukiwanie cech wyróżniających można przeprowadzić w dwóch kierunkach: południkowym i równoleżnikowym. Wyznaczenie strefy wschodniej i zachodniej jest w dużej mierze związane z przynależnością do dwóch grup słowiańskich: zachodniej i wschodniej. Podział na część północną i południową jest mniej wyraźny, w dużej mierze wynika z przenikania wpływów z sąsiednich regionów.

Język i grupy etnograficzne

Rozłam omawianego obszaru na część wschodnią i zachodnią można zatem ukazać na podstawie na przykład wyodrębnionych ugrupowań gwarowych, przy czym gwary wschodniolubelskie pozostają pod silnym wpływem gwar ukraińskich i dzielą się na: podlaską, chełmską i Pobuże. Pomiedzy tymi dwiema głównymi strefami przebiega pas przejściowy z odrębną gwarą zamojską. Po stronie zachodniej, zachowujące najważniejsze cechy narzeczy polskich, wyodrębnia się „część mazowiecką i małopolską z pasem przejściowym po obu stronach linii łączącej Puławę i Lublin”. Jednak „południowa granica gwar mazowieckich wyodrębnia się zdecydowanie ostrzej niż północna, co wiąże się z historycznym procesem ekspansji cech mazowieckich i cofania się cech małopolskich na terenie Lubelszczyzny”.

Podobny efekt przynosi rozmieszczenie grup etnograficznych Lubelszczyzny. Na wschodzie wyróżniamy podgrupę – „Podlasianie nadbużańscy” i grupę chełmską, na zachodzie „Lubliniaków”, a na północnym zachodzie „Mazurów południowych”.

Z kolei podział trenu na część północną i południową szczególnie wyraźnie zarysowuje różnice „między toponimią Ziemi Lubelskiej a toponimią Ziemi Łukowskiej, dotyczą one głównie proporcji i występowania poszczególnych typów znaczeniowych”. Na Ziemi Lubelskiej, podobnie jak i w dawnym województwie sandomierskim, występowało dużo nazw dzierzawczych i topograficznych, a nieco mniej patronimicznych. Natomiast na obszarze Ziemi Łukowskiej była duża ilość nazw rodowych oraz stosunkowo niewiele nazw patronimicznych, co stanowi wspólną właściwość z północnym Mazowszem. „Powyższe porównanie prowadzi do wniosku, że toponimia Ziemi Lubelskiej ma charakter zbliżony do toponimii pozostałych

ziem Małopolski, natomiast nazewnictwo miejscowe Ziemi Łukowskiej wykazuje silne związki z toponimią Mazowsza” .

Kultura duchowa

W przypadku obrzędowości dorocznej można dostrzec również pewnego rodzaju osobliwości charakterystyczne dla zachodniej części regionu, do których zaliczamy grę na ligawkach w okresie Adwentu czy dodatkowe zakończenie w herodach, kończące się okoleśdowaniem, a na wschodzie śmiercią głównego bohatera. Inne widowisko kolędnicze, identyfikowane jako wesele krakowskie, występuje przede wszystkim na Podlasiu Lubelskim, oraz wyjątkowo na południu, w miejscowościach Wola Batorska i Zdziłowice. W okolicach Włodawy, czyli w części wschodnio-północnej odnotowano zwyczaj lamentów w trakcie obrzędów pogrzebowych. Na tym obszarze w wigilię Nowego Roku śpiewano chochoty, zaś w południowo-zachodniej części zachowały się kolędy życzące zwane dunajami.

Obszar wschodni województwa wyróżnia się szczególnie bogactwem folkloru okresu wiosennego. Do najciekawszych przykładów zaliczymy: wieśniarki, zalimany, chachułki, taratona. Ta różnorodność form obrzędowości dorocznej na wschodnim pograniczu, w znacznym stopniu wynika z bezpośredniego sąsiedztwa z Ukrainą i Białorusią, gdzie te formy niemal do dzisiaj są bardzo rozbudowane . W części zachodniej województwa we wsiach z okolic, Łukowa, Opola, Puław i Międzyrzecza w Poniedziałek Wielkanocny chłopcy obwozili po wsi na dwukołowym wózku koguta, deklamując wiersze o Zmartwychwstaniu Chrystusa. Natomiast nad Wisłą w okolicach Puław i Opola Lubelskiego, dziewczęta chodziły z gaikiem wykonując przy tym okolicznościowe pieśni.

Z kolei w powiecie lubartowskim zachował się też wiosenny zwyczaj oprowadzania po wsi mazusia – kukły mającej przedstawiać niedźwiedzia.

Pewne różnice zaznaczają się także w nazwach typowych dla poszczególnych obrzędów. Tylko w środkowym obszarze wieczór przed weselem nazywany był wieńczynami lub różgowinami. Natomiast ostatni etap wesela, tak zwane poprawiny nazwano: przydatkami, składaną wódką , a w środkowo-zachodniej części używano też nazwy klin.

Należy także wspomnieć o różnicach, zachodzących w sferze wierzeniowej. Wyłącznie na zachodzie wierzono w boginki podmieniające dzieci, „zaś wiara w demony żeńskie zwane rusałkami jest wschodniosławiańską” domeną.

Kultura materialna

Podział obszaru na wschodni i zachodni można zobrazować na przykładzie występujących na Lubelszczyźnie odmiennych form budownictwa mieszkalnego. Na zachodzie można wydzielić region lubelsko-nadwiślański i urzędowski, a na wschodzie typ nadbużański, przekraczający granicę i sięgający dalej na Polesie i Wołyń. Tylko w północnym pasie spotykane były chałupy z wnęką narożną, a w okolicach Włodawy z podcieniem centralnym we wnęcie, oddzielające część mieszkalną od gospodarczej. Budownictwo w tym rejonie wyróżniało się także bardziej rozbudowanym zdobnictwem nie tylko w postaci malatury, ale również rozlicznych elementów dekoracyjnych wykonanych z drewna i umieszczanych na

zakończeniach belek stropowych, węglach, drzwiach, pod oknami, na gankach oraz w ścianach szczytowych dachów.

Południe Lubelszczyzny odznaczało się tymczasem małomiasteczkową zabudową pierzei rynkowej złożonej z domów podcieniowych, co związane było z działalnością handlowo-rzemieślniczą jej mieszkańców. Ponadto w tej, jak i w zachodniej części regionu, znajdowała się duża ilość młynów wodnych, co wynikało z naturalnego układu sieci wodnej i fizjografii terenu.

Na przykładzie architektury sakralnej wyodrębnić można nie tylko podziały wyznaniowe, ale też i osadnicze. W części zachodniej dominowała ludność polska, a bardziej zwarte skupiska wsi niemieckich występowały na północ od Lubartowa. Tymczasem wschodnia część regionu była bardziej zróżnicowana wyznaniowo i ludnościowo. Do połowy ubiegłego stulecia dużą grupę stanowiła tu ludność rusińska, a także niemiecka zamieszkująca okolice Chełma po Włodawę. Nad Bugiem były też wsie holenderskie, w okolicach Białej Podlaskiej tatarskie, a na południu związane z dawnym osadnictwem wołoskim.

We wschodniej części wykształciły się też dwa odrębne typy cerkwi – pierwszy, zaliczany do grupy radzyńskiej i drugi – do hrubieszowsko-tomaszowskiej. W zachodnim pasie na wyróżnienie zasługuje grupa kościołów kraśnickich.

W podziale równoleżnikowym na przykładzie kilku zjawisk można wyodrębnić również pas wewnętrzny (środkowy) w skład którego wchodzi powiaty: bełżycki, bychawski, lubartowski, lubelski, opolski i puławski. W tej strefie wykształcił się odrębny typ krzyży należących do grupy lubelsko-łęczyńskiej, stawiano tu także stosunkowo często kapliczki słupowe.

Tradycyjne kowalstwo artystyczne środkowej Lubelszczyzny osiągnęło największy kunszt w wyrobie krzyży żelaznych, zdobiących drewniane krzyże przydrożne, drewniane i murowane kapliczki oraz krzyże cmentarne. Unikalne zjawisko stanowi tu także ciekawa zabudowa budynków gospodarczych tworzących tak zwany okólnik. Taki typ zagród występował najliczniej w powiecie kraśnickim, rzadziej w lubelskim i janowskim. Część południowa (powiaty: Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Janów Lubelski, Krasnystaw, Kraśnik, Tomaszów Lubelski, Zamość) charakteryzuje się większym nasileniem kapliczek i krzyży przydrożnych. Szczególnie dużo stawiano tu kapliczek domkowych, ale też i kładowych. Tu też występują krzyże zaliczane do grupy biłgorajsko-janowskiej z zaplekiem w formie tarczy i dwuspadowym daszkiem zakrywającym stosunkowo krótkie pionowe ramiona. Całość zwieńczona jest metalowym krzyżem przyozdobionym stylizowanym kogutkiem wyciętym z blachy czy półksiężycem, co potwierdza, że na tym obszarze wyroby kowalskie wyróżniały się bogactwem form i rozbudowaną dekoracyjnością, czego nie można powiedzieć o tych pochodzących z północy, posiadających znacznie prostsze formy i mniej urozmaicony asortyment wyrobów.

Podział równoleżnikowy najwyraźniej zarysowuje się w oparciu o wytwory kultury materialnej, gdyż przez teren Lubelszczyzny przebiega jedna z europejskich granic etnograficznych. Można zatem – według A. Fischera i J. Czekanowskiego – wyodrębnić obszar północno-wschodni, gdzie stosowano sochę, radło rylcowe, bronę laskową, cepy gązewkowe, zaprzęg z duhą, jarzma kulowe, pasy wełniane, kijankę półwałcową oraz rubież południowo-zachodnią obejmującą obszar występowania radła ramowego lub słupicowego, brony słupowej,

cepu dwukapicowego, zaprzęgu do dyszla, jarzma podgardlicowego, pasa skórzanego, kijanki łopatkowej.

Zróznicowanie omawianego obszaru widoczne jest także na przykładzie niektórych sprzętów domowych, do których zaliczymy skrzynie. Na całym omawianym obszarze posiadały one żółte tło i podział ściany frontowej na dwa prostokątne pola zdobnicze. Różnice zachodziły w stosowanych motywach zdobniczych, które na północy przedstawiane były w postaci rozet czy gałązek, a na południu głównym motywem były kwiaty skomponowane w formie pęku rozłożystych gałązek umieszczanych w doniczce czy wazonie. Z innych mebli na uwagę zasługuje tak zwana półka z ogonem spotykana w powiatach biłgorajskim i zamojskim, a także na północnej Rzeszowszczyźnie.

Ponadto północna Lubelszczyzna, która obejmuje powiaty: Biała Podlaska, Lubartów, Łuków, Parczew, Radzyń Podlaski, Ryki, Włodawa, odznacza się silnie rozwiniętym tkactwem dekoracyjnym, co wiązało się z zastosowaniem różnorodnych splotów, kolorów i wzorów. Widoczne jest tu także szerokie zastosowanie tkanin pasiastych, które używane były również jako materiał odzieżowy w stroju kobiecym. Zasięg występowania tkanin w pasy obejmował dodatkowo powiaty lubartowski, puławski i opolski, gdzie szyto z niego już tylko zapaski okrywające spodnice.

W rejonie północnym tej strefy występował jeszcze zasięg tkanin tzw. pasiaków, które w powiatach lubartowskim odróżniały się ciemniejszą tonacją, spokojniejszymi zestawieniami kolorystycznymi, zaś w puławskim mieniły się żywszymi kolorami. Jednakże w przypadku ubiorów ludowych do najbardziej znanych zaliczymy strój krzczonowski, ukształtowany na przełomie XIX i XX wieku. Ze względu na swój barwny i efektowny charakter strój ten chętnie jest odtwarzany przez zespoły folklorystyczne i powszechnie nazywany bywa strojem lubelskim.

Tkactwo z terenów północno-zachodnich wykazuje silne wpływy mazowieckie, a północno-wschodnie przejawia „bezpośrednie analogie do tkactwa wschodniego Podlasia, Białostoczczyzny i obszarów położonych na wschód od Bugu”. Przy czym w stroju włodawskim i nadbużańskim, gdzie stosowano haft tkacki zwany pereborami, wyraźnie widoczne są wpływy z Polesia.

Do osobliwości południowej strefy zaliczyć należy wykonywanie druków na płótnie. Z tak zdobionego materiału szyto najczęściej spodnice zwane na tym obszarze malowaniami. Technika ta stosowana była jeszcze na początku XX w. w powiatach hrubieszowskim, krasnostawskim, zamojskim, tomaszowskim i biłgorajskim, a także na terenie południowej Małopolski po San, a w Karpatach po Oslawę.

Prace Leszka Kiejdy, fot. Paweł Onochin W wyrobach rzemieślniczych, takich jak gliniane garnki również można zauważyć kontrasty. Na zachodzie wykonywano naczynia przysadziste o ciężkim profilu i beczułkowatym kształcie oraz nieco rzadziej występujące formy kielichowate, które na wschodzie były nieznanne. Tam natomiast powstawały smukłe formy typu dzieżkowatego i tykwowatego. Różnice dla sfery zachodniej wynikają pośrednio z wpływów ośrodków garncarskich z Łży, krakowskich, a także z terenów południowych m.in. z Medyni Głogowskiej. Lubelszczyzna wschodnia przejmowała impulsy przenikające zza Bugu (np. w Chełmskiem w okresie międzywojennym wykonywano tak zwaną ceramikę huculską).

Sztuka ludowa

Z ozdób stosowanych w izbie wiejskiej w północnej strefie wymienić należy wycinanki, które na obszarze Podlasia Lubelskiego były jednobarwne w formie gwiazdy i koła o brzegach ząbkowanych. W powiecie radzyńskim ornamentowane bywały umiarkowanie ażurami strzałkowymi, a także oryginalnie zaznaczano „poziome pasy o wzorze geometrycznym, ukształtowanym na podobieństwo haftów tkanych charakterystycznych dla powiatu włodawskiego”. Natomiast „wśród wycinanek włodawskich lokalny charakter posiadają poziome pasy, zdobione gęsto drobnymi ażurami o charakterze wycinankowym. Spotykane były tu też motywy zwierzęce, jak konie wycięte swobodnie, albo też ptaki łączone w pasy w pozycji pionowej, co nadaje im wygląd specjalny”.

Jeśli chodzi o środkową część województwa, to na uwagę zasługują wycinanki wykonywane w powiecie lubartowskim i lubelskim. Pierwsze wyróżniały się niewielkimi rozmiarami i zdobione bywały zębiastymi ażurami. Takiego typu wycinanki we wczesnym etapie swojej twórczości wykonywał Ignacy Dobrzyński, który z czasem stworzył swój indywidualny styl. W wycinankach z powiatu lubelskiego, stosowane były zazwyczaj „ornamenty w postaci prostych równoległych kresek oraz ośmioboki z zaakcentowanymi osiami”.

Powszechne były także w tej części tak zwane pająki tarczowe, w okolicach Radzyna Podlaskiego wykonywane ze skrawków dartego płótna. Na południu stosunkowo długo zachowała się najstarsza forma pajaków zwanych kulistymi.

Na omawianym terenie można wyróżnić także dwie odmiany obrazów malowanych na szkle, które zaliczane są do twórczości rodzimej. W części północnej spotykane były obrazy kwalifikowane do zespołu lubelsko-podlaskiego, wykonywane prawdopodobnie w ośrodku łukowskim. Natomiast na południu regionu występowały obrazy z grupy leżajsko-przemyskiej, która rozprzestrzeniła się między Sanokiem a Krasnymstawem.

Do innych wyróżników z dziedziny sztuki ludowej południowej strefy zaliczyć należy – uważane za jedne z najpiękniejszych w kraju – pisanki wykonywane techniką batikową. Od tych pochodzących z części północnej wyróżniały się bardziej jaskrawymi, soczystymi barwami i wyrazistym, śmiałym rysunkiem, a przede wszystkim widoczna jest tu pomysłowość kompozycji. Ulubionym motywem były spirale, często stosowano podziały i układ motywów skracający długość elipsy jaja. Zdobnictwo to zbliżone było do motywów liniowych haftów kolorowych. Z rekwizytów obrzędowych na wyróżnienie zasługują również bogato zdobione gwiazdy kołędnicze z północy regionu, posiadające niekiedy do 36 ramion.

Folklor muzyczny

W folklorze muzycznym także zachodzą różnice, na przykład w zestawieniu kapel i udziału w nich poszczególnych instrumentów. „Układ najprostszy i najbardziej typowy – dla obszarów centralnej i południowej Lubelszczyzny, to kapela dwuosobowa: skrzypce i bębenek”. W północnej części regionu „w skład kapeli wchodzi także harmonia, co uwidacznia związek z Mazowszem i Podlasiem, a z kolei na południu kapele są rozbudowane o drugie skrzypce i basy, co zbliża je do typu kapeli rzeszowskiej”. W tym też regionie używano, zaliczany już

obecnie do archaicznych, instrumentu zwanego suką biłgorajską. Wyróżniał się on kształtem i sposobem grania. Podobny był do skrzypiec – miał jednak krótszą szyjkę i trzy struny. Palce układano między szeroko rozstawionymi strunami, których dotykano z boku paznokciem.

W zakresie repertuaru tanecznego typowo lubelskie cechy zawarte są przede wszystkim w melodiach typu: podróżniaki (czasem zwane też drogowymi), majdaniaki, które były powszechnie tańczone na Zamojszczyźnie i w Tomaszowskim. Na północy regionu w Terespolu nad Bugiem, w Zalesiu, Białej Podlaskiej i innych pobliskich miejscowościach tańczono polkę lubelską zwaną inaczej polką podlaską. W tej części regionu tańczono też taniec zwany cyganem. Natomiast oberek tańczony był przede wszystkim w okolicach Krzczonowa, Świdnika i na Powiślu. Pewne odmiany oberka stanowią odznaczającą się systematycznym układem fraz majdaniaka zwanego też świebodem lub biłgorakiem.

Subregiony Lubelszczyzny

Województwo lubelskie stanowi także rodzaj konglomeratu mniejszych subregionów w różnym stopniu ze sobą powiązanych. Powstanie tych wyróżniających się obszarów można wiązać ze szczególnym układem fizjograficznym tych terenów, który warunkował sposób gospodarowania i znajdował swoje odbicie w stosunkach kulturowych. Właśnie te kryteria, nazwijmy je geograficznymi, pozwoliły na wyodrębnienie kilku regionów, które, według autorów planu zagospodarowania Muzeum Wsi Lubelskiej, najlepiej ukazują całą specyfikę Lubelszczyzny. Wydzielono w nim następujące sektory: Wyżyna Lubelska, Roztocze, Powiśle, Pobuże i Podlasie, a także sektor dworski i miasteczko. Ponadto wewnątrz tych większych subregionów można wyodrębnić mniejsze, charakteryzujące się odmiennymi zespołami cech np. biłgorajski (wchodzący w skład Roztocza), gdzie wytworzył się odrębny strój biłgorajsko-tarnogrodzki, a także sitarski, ze względu na budownictwo czy swoisty typ pisanki.

Nieco inny podział dla omawianego obszaru zaproponował Oskar Kolberg, który opierając się na różnych podziałach historycznych i administracyjnych, wyodrębnił Lubelskie i Chełmskie jako dwa największe obszary. Część północno-zachodnia wpisana została do Mazowsza, północno-wschodnia do Podlasia, a południowo-wschodnia do regionu przemyskiego. Takie rozgraniczenie ukazuje złożoną historię tego terenu, a także przynależność do kilku jednostek administracyjnych.

Kolejne subregiony można wytyczyć poprzez wyodrębnienie obszarów, na których nastąpiło nasycenie danych elementów z zakresu kultury ludowej, wyznaczanych według szczegółowych zasad doboru. Przy czym wynik zastosowania różnych kryteriów może doprowadzić do wydzielenia niepokrywających się ze sobą terenów.

Dla przykładu, na Lubelszczyźnie takiego typu obszary wyznaczono na podstawie kryteriów architektonicznych (podlaski, lubelsko-nadwiślański, urzędowski, biłgorajski) oraz w zakresie występowania strojów ludowych (łukowski, podlasko-nadbużański z trzema odmianami, krzczonowski, biłgorajsko-tarnogrodzki, zamojski, hrubieszowski, tomaszowski, kraśnicko-janowski, lubartowski i zamojsko-krasnostawski), które pokrywają się jedynie w przypadku regionów podlaskiego i biłgorajskiego. Podobnego porównania tego rodzaju nie można przeprowadzić na pozostałych obszarach, gdyż nie ma szczegółowych opracowań strojów z zachodniej części województwa.

Na obszarze Lubelszczyzny można wyodrębnić także niewielkie obszary kolonialne, związane często z jedną miejscowością, których pochodzenie można wiązać z napływem ludności z innych terenów Polski. Sytuacja taka zaistniała w XIX wieku w związku z parcelacją gruntów folwarcznych przeprowadzanych przez właścicieli ziemskich i sprzedażą poręb. Powstawały wówczas liczne kolonie, gdzie osadzano ludność przybywającą tu z różnych stron dawnej Kongresówki i Galicji. Dużą grupę nowych osadników stanowili wówczas Mazurzy zza Wisły, którzy osiedlili się między innymi we wsiach Uścimów Nowy, Kaznów, a także Majdan Kozłowiecki w powiecie lubartowskim. W dobrach koło Nasutowa (pow. lubartowski) ziemie nabywali chłopci z guberni radomskiej, a we wsi Łukowa (pow. lubartowski) założyła kolonie drobna szlachta zagrodowa z Podlasia Siedleckiego. Ludność ta wyróżniała się nie tylko mową, ubiorem, ale także zwyczajami i sposobem gospodarowania.

Zatem, jak to zostało ukazane wyżej, interesujący nas obszar jest znacznie zróżnicowany kulturowo. Warto byłoby na tym etapie zastanowić się, jakie są tego przyczyny. Zapewne istotny udział miał w tym czynnik geograficzny i historyczny, w tym także różne procesy osadnicze – począwszy od tych, związanych z falami migracyjnymi polskimi i ruskimi, poprzez piętnastowieczną wołoską, która zapoczątkowała obce osadnictwo, po ostatnie związane z repatriacją ludności polskiej z dawnych Kresów i przemieszczeń wewnętrznych.

Lubelszczyzna od wieków stanowiła miejsce, gdzie chętnie przybywali osadnicy z innych krajów. Znajdowali oni tutaj dogodne warunki do spokojnego życia i kultywowania swoich tradycji i religii. Dlatego też często region ten określany był mianem wielokulturowego. W wielu miejscowościach (Lublin, Włodawa, Tarnogród, Szczebrzeszyn, Fajslawice, Łęczna, Zamość, Chełm) egzystowały obok siebie różne grupy narodowościowe, a pamiątkę po nich stanowią synagogi, cerkwie, kościoły, a także kirkuty, mizary i cmentarze. Zetknięcie tak wielu nacji musiało pozostawić po sobie wyraźne piętno, nie tylko w obrębie kultury materialnej, ale i duchowej. Wyraźnym dowodem na to mogą być teksty pieśni, prozy czy postaci występujące w inscenizacjach kolędniczych, w których pojawiał się bardzo często Żyd, Cygan, Turek, co może tylko potwierdzać wielowiekowe kontakty z mieszkańcami wsi różnych narodów w rozlicznych sytuacjach życiowych.

XVIII Międzypowiatowy Przegląd Kolęd i Pastorałek w Modliborzycach, fot. K. Butryn Kolejną bardzo ważną przyczyną zróżnicowania kulturowego jest przenikanie oddziaływań z sąsiednich terenów. Część północno-zachodniej Lubelszczyzny wykazuje silne powiązanie z Mazowszem i sąsiednim zachodnim Podlasiem (gwara, tkanina, strój). „Pozostałe obszary objęte polskim osadnictwem pod względem kulturowym łączą się z grupami Małopolski. Widoczne to jest szczególnie w części południowo-zachodniej, gdzie prawie cały inwentarz kultury Borowiaków z Puszczy Solskiej w Biłgorajskim był identyczny z tym, jaki występuje u Lasowiaków, z okolic Niska, Tarnobrzega i Kolbuszowej w Puszczy Sandomierskiej”. Wschodnie tereny, gdzie do 1947 roku zamieszkiwała ludność ukraińska, stanowią obszar pograniczny dwóch kultur – polskiej i rusińskiej. Na obszarze tym przenikają się wpływy z Polesia w części północnej, a z Wołynia i Podola w południowej (Hrubieszowskie, Tomaszowskie). Wszystkie te fakty wywarły znaczący wpływ na kształt kultury omawianego regionu.

Na terenie Lubelszczyzny można odnaleźć również kilka zjawisk charakterystycznych dla całego obszaru. Należą do nich kościoły typu bezwieżowego, o prostej bryle, złożone z dłuższej, szerszej i wyższej nawy, przykryte dwuspadowym dachem z barokową wieżyczką-

sygnaturką, ustawioną w połowie długości kalenicy dachu nawy . Kościoły takie budowano także na Polesiu i Wołyniu do końca XIX wieku.

Typową chałupę stanowiły natomiast budynki półtora- lub jednostruktowe, o układzie symetrycznym z sienią na osi, gdzie po jednej stronie mieściła się izba, a po przeciwnej komora. Różnice zachodziły tylko w kształtach dachów, od najstarszych czterospadowych, naczółkowych po dwuspadowe stanowiące nowszą odmianę. Równie powszechnie budowane były na całym obszarze studnie kołowrotowe. Także w każdej odmianie stroju męskiego występowała sukmana, jedynie drobne różnice mogły zachodzić w kroju, zdobieniach i kolorystyce. Na północy dominował kolor granatowy i szary, a na południu brązowy. Ze zjawisk związanych z obrzędowością rodzinną wymienić należy korowaj, który znany był po obu stronach Bugu, a także u ludności pochodzenia ukraińskiego.

Ustalenie wyróżniających się przestrzeni nie jest zadaniem prostym, nie zawsze wyznaczniki delimitacyjne spotykają się, kumulują granice, często odmienne kryteria dają różne wyniki. Ponadto mamy tu do czynienia ze strefami przejściowymi, co w przypadku omawianego obszaru najlepiej ukazują badania dialektologiczne. Na północy wyraźna jest ostra granica, a na południu, między wschodem i zachodem wyodrębnia się strefa przejściowa od Tomaszowa, Zamościa, Krasnegostawu po Chełm, która wykazuje zarówno cechy wschodnie, jak i zachodnie.

Zbieżności w wytyczaniu granic często spowodowane są różnymi czynnikami, których ustalenie wymaga dalszych studiów. W przypadku Lubelszczyzny występowanie pewnych zjawisk da się powiązać z podziałami historycznymi. Tak na przykład zjawiska z zakresu kultury materialnej, wyznaczone przez A. Fischera i J. Czekanowskiego w północno-wschodniej części, pokrywają się z dawnymi granicami Księstwa Litewskiego, co tłumaczy niejednokrotnie ich pochodzenie.

Przedstawione powyżej propozycje porządkujące omawiany region zostały tylko zasygnalizowane i wymagają dalszych badań, uwzględniających nie tylko dane etnograficzne, ale mających charakter bardziej interdyscyplinarny. Szczególnie pomocne okazują się materiały geograficzne, historyczne, socjologiczne czy językowe, dzięki którym można wyjaśnić pochodzenie, występowanie, a także zanik danych zjawisk zaistniałych w określonym czasie i przestrzeni.

Wnioski

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania można dojść do wniosku, że nie da się traktować Lubelszczyzny jako odrębnego regionu etnograficznego, gdyż jak potwierdzają to przytoczone powyżej przykłady, struktura tego regionu jest znacznie bardziej złożona, a podziały subregionalne w zależności od płaszczyzny rozważań dają różne zakresy terytorialne, co przy próbie zamknięcia ich w ramy ściśle określonego obszaru daje efekt negatywny. Niewątpliwie jednak czynniki społeczno-gospodarcze, polityczno-administracyjne oraz historyczne sprawiają, że Lubelszczyzna może być traktowana jako odrębny region kulturowy, o dość mocno zakorzenionej wschodniej tożsamości regionalnej, stanowiący zamkniętą całość, w ramach której można prowadzić szczegółowe badania